

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie o sygn. akt I C 141/20 z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę Sąd Rejonowy w Pabianicach:

1. Zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki akcyjnej z siedzibą we W. kwotę 4.614,14 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 stycznia 2020r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. ustalił, że powód ponosi koszty procesu w 10%, a pozwany w 90% i pozostawia rozliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie:

1. pkt 1. wyroku – w całości;
2. pkt. 3. wyroku – w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności pominięcia okoliczności, iż poszkodowany niezwłocznie sprzedał uszkodzony pojazd, co potwierdzają zeznania świadka M. S. wynika z tego, że poszkodowany w istocie nie chciał naprawiać uszkodzonego pojazdu, jego celem była sprzedaż uszkodzonego pojazdu, w związku z tym roszczenie powinno ograniczać się jedynie do świadczenia w pieniądzu, przy uwzględnieniu stanu majątku przed wypadkiem,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 258 k.p.c. pominięcie faktu, iż:
 - a) poszkodowany z tytułu przelania prawa do wierzytelności za szkodę z dnia 22.11.2019 r. na podmiot CONTRA K. D. otrzymał kwotę w wysokości 1.500,00 zł, która także stanowi odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu,
 - b) poszkodowany sprzedał uszkodzony pojazd za kwotę od 10.000,00 zł do 15.000,00 zł, która stanowi część odszkodowania należnego powodowi,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że istotą sporu pozostaje ustalenie kosztów naprawy, podczas gdy poszkodowany pojazd nie naprawiał i w ogóle nie miał takiego zamiaru, pominięcie ustalenia, iż odszkodowanie wypłacone w kwocie 15.463,70 zł, kwota cesji 1.500,00 zł oraz kwota uzyskana ze sprzedaży (10.000 zł do 15.000 zł) przekraczają wartość mienia sprzed zdarzenia szkodzącego - 26.400,00 zł,
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności 361 §2 k.c. nie została wyrówna w całości, pomimo faktu, iż poszkodowany w związku ze zdarzeniem szkodzącym z dnia 22.11.2019 r. uzyskał łączną kwotę nie mniejszą niż 26.960,00 zł, która stanowi sumę wyższą niż wartość pojazdu przed szkodą, co czyni pełną kompensację na rzecz poszkodowanego.

5. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 363 §1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie, iż powód zbył uszkodzony pojazd, co wskazuje, iż od początku jego celem nie była naprawa tylko sprzedaż pojazdu, w związku z tym przedmiotowe świadczenie powinno podlegać rozliczeniu w pieniądzu.

W konkluzji pisma procesowego pełnomocnik pozwanego wniósł o:

1. zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części;
2. rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.
3. przeprowadzenie dowodu z wyceny nr. (...) na okoliczność wartości mienia poszkodowanego w dacie sprzed szkody. Jednocześnie podnoszę, że konieczność przeprowadzenia takiego dowodu zachodzi w chwili obecnej, przy czym dowód taki nie obciąża w istocie (z uwagi na wybór sposobu likwidacji szkody) pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w pozwanego jako oczywiście bezzasadnej oraz o zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja pozwanego okazała się bezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je jako własne, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie. Sąd Okręgowy podzielił również dokonaną w rozpoznawanej sprawie przez Sąd I instancji ocenę prawną.

Sąd Okręgowy pominął dowód, o którego dopuszczenie wnosił pozwany w apelacji, jako spóźniony. Apelujący nie wykazał, że potrzeba powołania się na wnioskowany dowód wynikała dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. należy uznać takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W świetle uregulowań art. 381 k.p.c., strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynikała później. Strona powinna przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. dotyczyły zdarzeń, które zaistniały po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji, a więc ich powołanie w tamtym postępowaniu nie było możliwe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 roku, I AGa 317/18, publ. LEX nr 2693434). W niniejszej sprawie pozwany nie uprawdopodobnił, by konieczność dopuszczenia dowodu z wyceny nr (...) wystąpiła dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Strona mogła zgłosić do przeprowadzenia wskazany dowód na każdym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Potrzeba powołania nowego dowodu nie może być bowiem reakcją na niekorzystne dla strony rozstrzygnięcie. Z tych przyczyn wnioszek pozwanego podlegał oddaleniu.

Podniesione przez pozwanego zarzuty sprowadzające się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 258 k.p.c. nie zasługują na uwzględnienie. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że skarżący w apelacji powołuje się na treść nieobowiązującego przepisu art. 258 k.p.c., który został uchylony art. 1 pkt 88 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469). Natomiast, jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane

kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wbrew stanowisku apelującego, Sąd I instancji nie naruszył powyższych dyrektyw oceny dowodów i w sposób prawidłowy dokonał ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Argument, iż poszkodowany sprzedał uszkodzony pojazd, w związku z tym roszczenie powinno ograniczać się jedynie do świadczenia w pieniądzu, przy uwzględnieniu stanu majątku przed wypadkiem należy uznać za całkowicie nietrafiony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Szkodą (art. 361 § 2 k.c.) jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu. Wiąże się z tym brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Pokrycie kosztów naprawy pojazdu jest jedynie szkodą następczą, a szkodą bezpośrednią jest uszkodzenie pojazdu i w momencie jej wystąpienia powstaje odpowiedzialność sprawcy i ubezpieczyciela (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012, nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 234, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 83, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, nie publ., z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, nie publ., z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, nie publ., z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004/ 7-8/15, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12,

OSNC 2014, nr 4, poz. 48, i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, nie publ., z dnia 7 grudnia, III CZP 74/18, nie publ., z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 72/18, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie zarysowany jest również pogląd, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania podejmuje decyzję o sprzedaży uszkodzonego samochodu, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dochodzenia odszkodowania.

W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał (lub dokonał jej częściowo) i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Nie można w takim stanie faktycznym ograniczać wysokości odszkodowania podobnie, jak przy szkodzie całkowitej - do różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a uzyskaną przez poszkodowanego ceną jego sprzedaży. Do uprawnień właściciela należy zarówno zbycie rzeczy, jak i korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ponieważ ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody. W związku z tym niewłaściwym jest stanowisko, zgodne z którym wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego w przypadku sprzedaży pojazdu jest wyznaczana poprzez wykazanie różnicy między wartością pojazdu przed szkodą i ceną uzyskaną z jego sprzedaży (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V KKN 1273/00, nie publ., uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 73/18, nie publ. i z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, nie publ.).

Bezpodstawnym okazał się również zarzut skarżącego, iż poszkodowany uzyskał kwotę w wysokości 1500 zł z tytułu przelania prawa do wierzytelności za szkodę z dnia 22 listopada 2019 r., która miałaby stanowić odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu. W przedmiotowej sprawie poszkodowany M. S. dokonał przelewu wierzytelności z polisy o.c. sprawcy wypadku, w związku ze szkodą likwidowaną przez Towarzystwo (...) S.A. w W. pod nr (...) - 014 na rzecz K. D., który prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). W dalszej kolejności K. D. dokonał przelewu tej samej wierzytelności na rzecz powoda - (...) S.A. we W.. Ubezpieczyciel został poinformowany zarówno o pierwszej, jak i o drugiej cesji.

Przelew, inaczej cesja, jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora). W wyniku przelewu wierzytelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2014 r., sygn. V ACa 624/13). W wyniku umowy cesji dochodzi do zmiany osoby wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia. Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, że powodowi, jako cesjonariuszowi wierzytelności z tytułu szkody na pojeździe przysługiwało odszkodowanie należnego z tytułu szkody w pojeździe, odpowiednio pomniejszone o kwotę świadczenia wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela. Kwota zbycia wierzytelności nie wlicza się do odszkodowania, ponieważ nie jest elementem pierwotnego stosunku obligacyjnego wynikającego ze szkody na pojeździe.

W związku z powyższymi rozważaniami, niezasadnym okazał się także zarzut naruszenia art. 363 § 1 k.c. Co do istoty sprowadzał się do podkreślania przez skarżącego, że poszkodowany zbył uszkodzony pojazd, co rzekomo miałoby wskazywać, że jego celem nie była naprawa pojazdu, przez co przedmiotowe świadczenie powinno podlegać rozliczeniu w pieniądzu, jednakże jak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, a także jak słusznie wskazał Sąd I instancji, szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, a poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawienia uszkodzonego pojazdu. Odnośnie do szacowania

wysokości kosztów naprawy pojazdu, miarodajna okazała się opinia biegłego sądowego z zakresu motoryzacji przyjęta przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 265), zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.